

Tytuł oryginału: *The Samurai Sword - a Handbook*

Konsultacja: *Wiesław Winkler*

Element graficzny na stronie tytułowej przedstawia detal (langustę)
z jelca tarczowego (*tsuba*) pokazanego na s.78

Projekt obwoluty na podstawie oryginału, zdjęcia barwne: *Marek Matusiak*

Zdjęcie kuźni Yoshindō Yoshihary na s.108: *Witold Nowakowski*

Copyright © 1958 by Charles E. Tuttle Company
All rights reserved

for the Polish edition copyright © 2003 by Diamond Books
for the Polish translation copyright © 2003 by Witold Nowakowski

Published by Diamond Books
85-808 Bydgoszcz, Białogardzka 6/101, tel./fax (052) 364 94 87

Druk i oprawa: Abedik, 85-861 Bydgoszcz, Glinki 84

Wszystkie prawa zastrzeżone

Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana ani rozpowszechniana
w jakiegokolwiek formie bez pisemnej zgody wydawcy

ISBN 83-89332-05-1

WSTĘP

Pisząc ten krótki podręcznik, chciałem dać wszystkim kolekcjonerom nieco rzetelnej wiedzy o mieczach samurajskich, przytoczyć kilka związanych z nimi faktów, barwnych legend i podkreślić ich niecodzienne piękno.

Ze względu zaś na rzeczywistą wartość japońskiej broni, dodałem także informacje dotyczące jej konserwacji i utrzymania. Mam nadzieję, że ktoś kiedyś okaże się na tyle dalekowzroczny, aby stworzyć oddzielną fundację, w której samurajskie miecze znajdą wreszcie poczesne miejsce jako prawdziwe dzieła sztuki.

Z mgieł i mroków zamierzchłych epok przetrwały do dzisiejszych czasów, wciąż otaczane wielkim szacunkiem, trzy święte skarby Japonii: lustro, miecz i klejnoty. Wyraźnie widać, że dla Japończyków miecz nie był tylko i wyłącznie bronią. Są ludzie, którzy dziś kolekcjonują miecze tak, jak inni znaczki lub stare pistolety.

Dawniej, by jakiś przedmiot mógł być ofiarowany bogom, musiał cechować się maestrią wykonania, być rzadki i mieć dużą wartość. Japoński miecz posiada wszystkie te przymioty, więc nader często trafiał na ołtarze. W starych kronikach można wyczytać, że pierwszą taką ofiarę złożono już w III w. n.e. Później miecz stał się symbolem samuraja i nabrał dodatkowych duchowych wartości.

Kodeks samurajski lub kodeks wojownika można porównać do rycerskich zasad honorowych okresu Średniowiecza. W obu przypadkach, punktem wyjścia był kunszt władania bronią, zwłaszcza mieczem. Miecz samurajski stanowił dziedzictwo rodu, przekazywane z pokolenia na pokolenie. Nawet w najnowszych czasach, w okresie drugiej wojny światowej, stare miecze były noszone na polu walki przez żołnierzy i oficerów japońskiej piechoty i marynarki.

Amerykańscy chłopcy z różnego powodu przywozili z frontu samurajskie miecze. Większość z nich traktowała je jako pamiątkę, wcale nie zdając sobie sprawy z ich prawdziwej wartości.

SPIS TREŚCI

Wstęp 7

Podziękowania 8

1. MIECZ W DZIEJACH JAPONII	11
2. RODZAJE MIECZY	36
3. GŁOWNIA	53
4. OPRAWA	76
5. KSZTAŁT I BUDOWA GŁOWNI	101
6. KUCIE MIECZA	107
7. INSKRYPCJE I SPOSÓB ICH ODCZYTYWANIA	117
8. KONSERWACJA MIECZA	137
9. WYCENA MIECZA	141
10. WZGLĘDNA WYCENA WARTOŚCI MIECZA	144

Posłowie do wydania polskiego 169

Bibliografia 171

Słownik 176

Indeks 185

Tuż po kapitulacji, wszystkie miecze w Japonii zostały uznane za broń i skonfiskowane przez wojska aliantów. Na szczęście później najcenniejsze z nich wróciły do właścicieli i dziś postrzegane są tylko jako *objets d'art*. Japoński miecz uważany jest na całym świecie za wspaniały przykład rzemiosła, które wzniosło się na wyżyny sztuki.

Po zrzuceniu bomby atomowej na Hiroszimę, miecz bezpowrotnie stracił swoje bojowe znaczenie. Nadal jednak króluje wśród wszelkiej broni białej. Nawet słynne tolekańskie i damasceńskie ostrza czy znany z angielskich podań Ekskalibur bledną przy doskonałej stali, z której wykuwa się japońskie glownie.

John M. Yumoto

PODZIĘKOWANIA

Autor składa serdeczne podziękowania młodszemu kuratorowi Działu Broni i Uzbrojenia nowojorskiego Metropolitan Museum of Art, panu Randolphowi Bullockowi i kierownikowi działu japońskiego Biblioteki Kongresu w Waszyngtonie, panu Edwinowi G. Bealowi, za przygotowanie spisu angielskich i japońskich publikacji, poświęconych mieczom samurajskim.

Za pomoc w pracy nad tekstem i przy doborze ilustracji na szczególne wyrazy uznania zasłużyli moi profesorowie i przyjaciele, a zwłaszcza doktor Junji Homma, pan Kanichi Sato i pan Susumu Kashima z Towarzystwa Ochrony Miecza Japońskiego przy Muzeum Narodowym w Tokio oraz podpułkownik George E. Slade z US Army.

Dziękuję także moim kolegom z Northern California Japanese Sword Club.